OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE
ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.



№ 23. Dnia 15 grudnia 1927 r. Rok III.

TREŚĆ:

Cena egz. 1.40

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.



№ 23. Dnia 15 grudnia 1927 r. Rok III.

Organizowanie komunalnych kas oszczędności (powiatowych miejskich i gminnych) na obszarach, na których działają spółdzielnie kredytowe.

W związku z wydanem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1069) o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych, tudzież rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 marca 1925 r. wydanem w porozumieniu z Ministrem Skarbu o statucie normalnym gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 339) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do Wojewodów województw centralnych i wschodnich okólnik № 89 z dnia 19 sierpnia 1925 r. w sprawie zakładania gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych.

W ustępie 4 i 5 tego okólnika Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadmieniło, że:

„Organa gminne, podejmując inicjatywę założenia kasy, powinny rozważyć wszechstronnie, czy sprawa jej założenia należycie dojrzała, czy na terenie danej gminy działa już spółdzielnia kredytowa i, o ile działa prawidłowo, czy powstanie kasy gminnej nie pozbawi jej możności dalszego rozwoju, nie dając równocześnie i kasie gminnej warunków pełnego rozwoju.

Należy więc przedewszystkiem tworzyć kasy gminne w tych miejscowościach, gdzie niema organizacyj drobnego kredytu, dalej tam, gdzie istniejące organizacje drobnego kradytu są w zaniedbaniu i niema warunków do sprawniejszego ich działania; następnie w tych miejscowościach, które są wprawdzie obsługiwane przez dobrze działające spółdzielnie kredytowe, lecz których siedziby znajdują się w sąsiednich gminach."

Niezależnie od tego okólnika, na skutek wniesionych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zażaleń Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych z dnia 24 grudnia 1926 r. oraz z dnia 1 października b r. w sprawie nieprzestrzegania wyżej cytowanych ustępów okólnika № 89; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 17 czerwca 1927 r., skierowanem do Wojewodów: Warszawskiego, Kieleckiego, Lubelskiego oraz Łódzkiego zaznaczyło:

„W wymienionych ustępach wspomnianego okólnika zwrócono uwagę, jakie okoliczności winny uwzględniać organa gminne przy zakładaniu gminnych kas pożyczkowo oszczędnościowych, dając tem samem wyraz intencji, że należy zaniechać zakładania omawianych kas w tych miejscowościach, w których okoliczności te przemawiają przeciw powołaniu w nich do życia kasy.

Między innemi wskazano, że nie należy zakładać kasy tam gdzie już istnieje i prawidłowo działa spółdzielnia kredytowa, a powstanie kasy gminnej pozbawiłoby spółdzielnię możności dalszego rozwo-

ju, nie dając równocześnie i kasie gminnej warunków pełnego rozwoju.

W związku z powyższem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Pana Wojewodę o wydanie zarządzenia, przypominającego PP. Starostom konieczność stosowania się do wskazówek, zawartych w ustępach 4 i 5 okólnika Nr. 89, a to z uwagi, że dobrze prosperujące instytucje spółdzielcze kredytowe zasługują na poparcie, a nie na utrudnianie ich pożytecznej działalności, przez powołanie w danej miejscowości nowej instytucji drobnego kredytu. Stworzyć się wówczas musi niezdrowa konkurencja, która się odbije w sposób ujemny na rozwoju każdej z tych kas i spowoduje niepożądane konsekwencje dla życia gospodarczego w poszczególnych gminach."

Odnośnie zaś województw wschodnich, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 2 listopada 1927 r., skierowanem do Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych, zajęło stanowisko następujące:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 1 października b. r. Nr. 12326 w sprawie podanej w nagłówku Ministerstwo Spraw Wewnętrznym zawiadamia, że nieprzestrzeganie ustępów 4 i 5 okólnika Nr. 89 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 19 sierpnia 1924 r. Nr. SF. 1120/25, dotyczących niezakładania gminych kas tam, gdzie istnieje i prawidłowo działa spółdzielnia kredytowa, jest raczej objawem sporadycznym, niż masowym, wobec czego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie widzi potrzeby przypomnienia wojewodom województw wschodnich, o stanowisku, jakie w tej sprawie zajęły w swoim czasie centralne władze nadzorcze.

Jednak aby nie osłabiać warunków pełnego rozwoju kas spółdzielczych, dawniej założonych i dobrze prosperujących, — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w każdym poszczególnym wypadku nieporozumień interwenjuje, usuwając tarcia, szkodliwe zarówno dla interesów gminnych kas, jak i dla kas spółdzielczych kredytowych."

Jak widzimy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zajęło w stosunku do spółdzielni kredytowych niewątpliwie lojalne i życzliwe stanowisko, zwracając szczególną uwagę organów gminnych, że dobrze prosperującym spółdzielczym instytucjom drobnego kredytu, których działalność w dostateczny sposób gwarantuje obsłużenie całego gminnego obszaru, nie należy utrudniać ich pożytecznej działalności, przez powołanie w danej miejscowości nowej instytucji drobnego kredytu.

Wobec takiego stanowiska Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Związki Spółdzielcze zaprojektowały wprowadzenie pewnych rygorystycznych zarządzeń analogicznie do wyżej przytoczonych w ust. 4 i 5 okólnika № 89, również i w stosunku do komunalnych kas oszczędności powiatowych i miejskich, organizujących się na podstawach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności, motywując swoje stanowisko między innemi w sposób następujący:

„Słaby jeszcze proces kapitalizacji w postaci wkładów oszczędnościowych uniemożliwia należyty rozwój instytucyj kredytowych w dobie obecnej, zwłaszcza na prowincji, gdzie odbudowa życia gospodarczego postępuje wolniej, niż w większych centrach przemysłowych. Istnienie kilku instytucyj kredytowych w tych samych miejscowościach wytwarza niezdrową konkurencję i z powodu niedostateczności wkładów oszczędnościowych uniemożliwia ich racjonalny rozwój.

Art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności postanawia, że władza nadzorcza może odmówić zatwierdzenia uchwały i statutów, jeśli uzna:

1) że stan finansowy związku organizującego kasę nie daje podstawy niezbędnej dla dostatecznego zabezpieczenia interesów, albo nie zapewnia funduszu wystarczającego na koszty zorganizowania i uruchomienia kasy,

2) że istnienie w siedzibie organizowanej kasy społecznych organizacyj kredytowo-oszczędnościowych i stopień ich rozwoju czynią zbędnem tworzenie komunalnej kasy oszczędności".

Na ten wniosek Związku Spółdzieini Polskich— Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 19 listopada 1927 r. odpowiedziało w następujący sposób:

„Na pismo Związku Spółdzielni Polskich z dnia 9 października b.r. Nr. MN/JB., w sprawie niezakładania komunalnych kas oszczędności na obszarach, na których działają spółdzielnie kredytowe, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oznajmia, że uważa za zbędne wydanie w powyższej sprawie okólnika, analogicznego do okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 89 z dnia 19 sierpnia 1925 r. Nr. SF. 1120/25, a to z następujących powodów:

W rozporządzeniu z dnia 30 grudnia 1924 r. o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 1069) brak było jakichkolwiek wskazań co do tego, że przy zakładaniu kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych należy uwzględniać interes istniejących już społecznych organizacyj kredytowo-oszczędnościowych, skutkiem czego powstała konieczność wypełnienia tej luki odpowiednim pouczeniem zainteresowanych związków komunalnych.

Licząc się z powyższym brakiem, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zamieściło między innemi w rozporządzeniu z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 339) przepis w art. 10 ust. 2, że władza nadzorcza może odmówić zatwierdzenia uchwał o zorganizowaniu kasy, *jeśli uzna, żo istnienie w siedzibie organizowanej kasy społecznych organizacyj, kredytowo-oszczędnościowych i stopień ich rozwoju czynią zbędnem tworzenie komunalnej kasy oszczędności.*

Z uwagi na to, że przytoczony przepis podający władzy nadzorczej kryterja, według których ma powziąć decyzję, chroni interes społecznych organizacyj kredytowo-oszczędnościowych, a więc także spółdzielni kredytowych, w znacznie silniejszym stopniu, aniżeli wspomniany na wstępie okólnik Nr. 89, zwracający na ten interes jedynie uwagę organów gminnych, Ministerstwo Spraw We-

wnętrznych nie znajduje uzasadnionej potrzeby do zadośćuczynienia prośbie Związku Spółdzielni Polskich, wyrażonej w wymienionym na wstępie piśmie".

Wynika z powyższego, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stanęło na stanowiska nie krępowania uprawnień i inicjatywy związków komunalnych w kierunku zakładania instytucyj oszczędnościowo-kredytowych, tam, gdzie ze względu na niedostateczny rozwój lub brak podobnych organizacyj społecznych, będzie to według uznania władz nadzorczych koniecznem.

Uważam jednak za konieczne, z punktu widzenia samorządowca uzupełnić stanowisko władz centralnych pewnemi nasuwającemi się komentarzami, które nie przeczę mogą wywołać polemikę, co niewątpliwie przyczyni się do jeszcze głębszego zbadania tego dość skomplikowanego problemu, wobec istnienia silnych prądów w kierunku wzmożenia życia gospodarczego na prowincji przez powstawanie komunalnych kas oszczędności.

Zaznaczyć mianowicie pragnę, że obszary, na których działają poszczególne gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, oparte na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 11 poz. 1069) są w porównaniu z obszarem działania komunalnych kas oszczędności (powiatowych i miejskich) stosunkowo niewielkie. O ile zatem spółdzielnie, działające na tych niewielkich terytorjach spełniają dobrze rolę udzielania w szerokim zakresie tanich kredytów miejscowym drobnym rolnikom, to powstawanie instytucyj kredytowych gminnych o pokrewnym zakresie działalności jest niewskazane.

Przypuszczam wobec tego, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydając okólnik Nr. 89 z dn. 19 sierpnia 1925 r. liczyło się z tem, że rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 grudnia 1924 r. nie przewiduje ograniczeń co do tworzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych i nie miało zamiaru ograniczać inicjatywy władz gminnych, o ile ta inicjatywa byłaby uzasadniona istotnemi potrzebami miejscowego obrotu kredytowego.

W odniesieniu zaś do komunalnych kas oszczędności, sprawa ta przedstawia się odmiennie, niż na niewielkim, niemal wyłącznie rolniczym terenie działalności gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Działalność instytucyj kredytowych spółdzielczych nie posiada już na obszarze gmin miejskich lub powiatów charakteru powszechnego, jak działalność komunalnej kasy oszczędności, obejmującej całość powiatu lub gminy miejskiej i wszystkie warstwy ludności na tym obszarze. Warunki bowiem, od których uzależnione jest członkostwo w spółdzielni utrudniają z natury rzeczy możność uczestniczenia w nich ogółu mieszkańców, a temsamem ograniczają i zakres jej działania.

Nadto na obszarach działalności komunalnych kas oszczędności występuje zazwyczaj równocześnie większa liczba spółdzielni i to o różnorodnym typie, które ustosunkowują się względem siebie nieraz w sposób konkurencyjny. Niektóre z nich służą nawet za oparcie pewnym prądom politycznym. Nie byłoby więc właściwe na rzecz takich instytucyj ograniczać zgóry w sposób kategoryczny działalność komunalnych kas oszczędności, jako zakładów zupełnie apolitycznych i posiadających charakter instytucyj użyteczności wybitnie publicznej.

Dało temu wyraz również i rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 38 poz. 339) o komunalnych kasach oszczędności, które w art. 10 tym postanawia, że władza nadzorcza może odmówić zatwierdzenia statu wówczas, jeżeli uzna że istnienie w siedzibie organizowanej kasy społecznych organizacyj kredytowo-oszczędnościowych i stopień ich rozwoju czynią zbędne tworzenie komunalnej kasy oszczędności.

(c. d.)

Samowystarczalność przemysłowa Polski.

Z ruchem budowlanym pozostają w ścisłym związku roboty publiczne i inwestycyjne, mające na celu budowę dróg, portów, kanałów i t. d. Od rozwoju komunikacji zależy w znacznej mierze rozbudowa miast, miasteczek i wsi, nadto zarówno budownictwo mieszkaniowe, jak roboty publiczne umożliwiają produkcyjne zajęcie bezrobotnych w znacznej części niekwalifikowanych, dla których roboty ziemne, drogowe, meljoracyjne i t. d. są najbardziej jeszcze dostępne, zabezpieczając uboczne zarobki także i małorolnym. W zakresie tych najbardziej zasadniczych inwestycji, do których prócz budownictwa mieszkaniowego, dróg komunikacyjnych, meljoracji należą także niezbędne urządzenia sanitarne w rodzaju wodociągów, kanalizacji i aprowizacyjne w rodzaju elewatorów, chłodni, rzeźni i t. d. mamy tak olbrzymie braki zwłaszcza w niektórych dzielnicach Polski, iż możemy przez długi jeszcze okres zatrudnić tu poważny zastęp, pozostających do dyspozycji w kraju sił roboczych, nie mówiąc już o tym, iż właśnie te zasadnicze inwestycje, obliczone pośrednio lub bezpośrednio na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb, przyczyniają się do uruchomienia i pełnego wyzyskania niemal wszystkich gałęzi górnictwa, hutnictwa, przemysłu drzewnego, metalowego i t. d., oraz do istotnego potanienia, dzięki ulepszeniom technicznym, kosztów produkcji.

Dla realizacji nawet minimalnego programu inwestycyjnego, niezbędne jest pozyskanie wielomiljonowych kredytów długoterminowych zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym. Z nawrotem zaufania go polityki gospodarczej Polski, kredyty te znajdą się w dostatecznej ilości, pod warunkiem, iż gospodarka inwestycyjna będzie w najwyższym tego słowa znaczeniu oszczędną i przewidującą, wysuwając na pierwszy plan wkładów inwestycyjnych rentowność, i względnie krótki okres ich amortyzacji.

W ten sposób cały przemysł Polski, łącznie z przemysłem przetwórczo-rolnym, musi zwolna

Słusznie więc Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w przytoczonem piśmie z dnia 19 listopada 1927 r., stanęło na stanowisku, że w stosunku do komunalnych kas oszczędności nie może wydawać zarządzeń, ograniczających w sposób ogólny uznane ustawą uprawnienia związków komunalnych do zakładania instytucyj kredytowych o charakterze powszechnej użyteczności i że musi poprzestać na stosowaniu w tym względzie, tylko ograniczeń, przewidywanych rozporządzeniem z dn. 13 kwietnia 1927 r.

Ponadto należy zdaniem mojem podkreślić, że o ile gminna kasa pożyczkowo-oszczędnościowa ma na celu zaspakajanie indywidualnych potrzeb kredytowych członków gminy, co będzie w stanie czynić w rozmiarach stosunkowo niewielkich, zbliżając się w ten sposób do typu kas spółdzielczych, o tyle naczelnym zadaniem powiatowej kasy oszczędności jest gromadzenie oszczędności z całego powiatu i obracanie ich na ogólne potrzeby gospodarcze powiatu.

Wskazują na to wyraźnie przepisy, art. 24 i art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności, które między innemi stanowią, że komunalna kasa oszczędności uprawniona jest:

1) udzielać na cele budowlane—w granicach hipotecznego zabezpieczenia ewikcji — kredytu wekslowego w miarę postępu budowy do wysokości 50% wartości rzeczywiście wykonanych robót;

2) udzielać spółdzielniom, zorganizowanym na zasadach ustawy z dnia 29 października 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 733) oraz późniejszych przepisów ustawę powyższą zmieniających, kredytu do wysokości sumy udziałów członkowskich oraz własnych funduszów spółdzielni pod warukiem, iż członkowie spółdzielni przyjmą poza swemi udziałami, jednakże w stosunku do ich wysokości, odpowiedzialność z własnych majątków na kredyt, otwarty spółdzielni przez komunalną kasę oszczędności;

3) udzielać oprocentowanych pożyczek terminowych za gwarancją Państwa z zastrzeżeniem dla komunalnej kasy oszczędności prawa przedterminowego odbioru pożyczki za poprzednim co najmniej półrocznem wypowiedzeniem;

4) udzielać oprocentowanych pożyczek terminowych związkowi poręczającemu do wysokości 10% wkładów oszczędnościowych;

Pozatem, po uzyskaniu na to pozwolenia władzy nadzorczej, komunalna kasa oszczędności może udzielać oprocentowanych pożyczek terminowych:

1) związkowi poręczającemu do wysokości ponad 10%, nie wyżej jednak 20% wkładów oszczędnościowych, przyczem zakup obligacyj związku poręczającego uważać należy za udzielenie pożyczki;

2) innym związkom komunalnym i innym związkom prawno-publicznym, o ile na podstawie obowiązujących ustaw związki te są uprawnione do zaciągania takich pożyczek i do pobierania bądź to samoistnych danin, bądź dodatków do podatków państwowych;

3) fundacjom i posiadającym osobowość prawną komunalnym zakładom zastawniczym (lombardom).

Posiadając tego rodzaju uprawnienia, powiatowa kasa oszczędności staje się poniekąd pewną centralą kredytową dla całego powiatu, zbiornikiem oszczędności tak indywidualnych, jak i publicznych i źródłem finansowania poczynań gospodarczych i indywidualnych, społecznych i samorządowych.

Jak z powyższego wynika, nie będzie powiatowa kasa oszczędności w żadnym stopniu konkurentem dla kas spółdzielczych kredytowych, a przeciwnie stać się może bardzo pożyteczną i pomocniczą dla nich instytucją finansową, w stosunku zaś do poczynań gospodarczych o charakterze użyteczności publicznej, stać się powinna nieodzowną ich dźwignią finansową i kredytową.

Ryszard Lenartowicz.

---

przeobrazić swą wytwórczość na potrzeby rynku wewnętrznego. Cały szereg przemysłów, znajdując się w istotnie ciężkich warunkach przesileniowych i ciągłej trosce o zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb obrotowych, nie zapoznał się dotąd dostatecznie z potrzebami rynku wewnętrznego i wymaganiami szerokich mas konsumentów. Niektóre z gałęzi exportowych lekceważyły wręcz produkcję na potrzeby rynku wewnętrznego, przystosowując się jedynie do żądań komisjonera exportowego. W ten sposób, pomimo dużej pojemności rynku wewnętrznego dla maszyn i narzędzi rolniczych nasza produkcja w tej dziedzinie wykazuje dotąd jeszcze brak dostatecznej specjalizacji, uwzględniającej potrzeby naszych rolników. Nie wyrabiamy dotychczas w kraju żniwiarek, wirówek oraz szeregu innych maszyn rolniczych masowego użytku, nadto nasze wielkie wytwórnie maszyn rolniczych kładą zbytni nacisk na pokrycie zapotrzebowania wielkiej własności, nie wyzyskując olbrzymich możliwości rozwoju, związanych ze stopniowym unowocześnieniem technicznym i umaszynowieniem gospodarstw włościańskich, które zwłaszcza na drodze spółdzielczej mogą przynosić wiele zdobyczy technicznych, dotąd nie znajdujących tu zastosowania. Rozproszkowanie i rozdrobnienie naszych fabryczek maszyn i narzędzi rolniczych sprawia, iż poziom ich techniczny nie odpowiada nowoczesnym wymaganiom, co, zwłaszcza w porównaniu z zagranicą, posiadającą w tej dziedzinie urządzenia i wytwory o światowej marce, podraże koszty rodzimej produkcji.

Przemysł metalowy, zwrócony przedewszystkiem ku rynkowi wewnętrznemu, mógłby zwłaszcza przy nowoczesnym rozwoju ruchu budowlanego i inwestycyjnego wyzyskać zdolność produkcyjną naszego hutnictwa. Niezbędną jest tu odpowiednia propaganda wśród włościaństwa za rozpowszechnieniem użycia szeregu maszyn, traktorów i narzędzi rolniczych. Nasza spółdzielczość rolniczo-handlowa ma tu do odegrania pierwszorzędną rolę, dotąd niestety ani w części nie wypełnioną. W zakresie przemysłu metalowego produkcja polska musi poza maszynami rolniczymi, dostarczyć szeregu maszyn dla obróbki metalu i drzewa, dalej maszyn dla przemysłu bawełnianego, przemysłu rolnego, hutniczego, które dotąd sprowadzamy w znacznej ilości z zagranicy. Importujemy nawet maszyny dla przemysłu młynarskiego,

Przemówienie radjowe p. M. W. Tułacza, magistra nauk ekonomiczno-politycznych,

wygłoszone w Poznaniu w dniu 31. X. 1927 r.

Dzień dzisiejszy to dziwne święto. Święto to obchodzimy nie zwykłym porządkiem, gdyż odbiega ono daleko od tego, co zwykliśmy świętem nazywać i uważać.

Historja powstania tego święta jest następująca.

Pierwszy Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy, odbyty w Medjolanie trzy lata temu, a więc w roku 1924, na którym zgromadzili się przedstawiciele 27 narodów Europy, Ameryki i Australji, proklamował jednogłośnie ostatni dzień swych obrad tj. dzień 31 października jako międzynarodowe święto oszczędności. Uchwała ta, powzięta po wyczerpującym referacie prof. Rawizzy na temat międzynarodowej propagandy idei oszczędnościowej, brzmiała dosłownie: „Kongres uznaje, że w celu lepszego wzajemnego poznania się wszystkich instytucyj oszczędnościowych oraz w celu rozwinięcia i koordynacji tych poczynań koniecznem jest stworzenie stałego organu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego i powierza Prezydjum Kongresu utworzenie specjalnej Komisji, która się zajmie opracowaniem podstaw organizacji i działania tego organu“.

W wykonaniu uchwały Kongresu, powstała Komisja, która w połowie 1925 r. uchwaliła statut Instytutu, postanawiający między innemi następujące cele: „Rozpowszechnianie ideału, którym się kierują Kasy Oszczędności, w szczególności zasady propagowania oszczędności we wszystkich klasach społecznych; wzajemne poznanie organizacji i działalności Kas Oszczędności i instytucyj oszczędnościowych; kooperacja na gruncie międzynarodowym, wreszcie organizacja perjodycznych międzynarodowych kongresów oszczędnościowych i wykonanie ich uchwał. Za tym przykładem poszedł szereg państw, tworząc krajowe zjazdy instytucyj oszczędnościowych i organy wykonawcze, Między temi państwami znajduje się również i Polska, w której przy sposobności obchodu drugiego święta oszczędności tj. w roku 1926 postanowiono na ogólno-polskim zjeździe stworzyć stały organ wykonawczy pod nazwą „Biuro Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych w Polsce“ z siedzibą w Warszawie.

Genezą powstania Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego, jak i poszczególnych krajowych instytucyj centralnych jest zrozumienie znaczenia oszczędności i chęć krzewienia idei oszczędnościowej wśród najszerszych warstw ludności wszystkich krajów.

Oszczędność bowiem jest dzisiaj dla wielu krajów kwestją bytu lub śmierci i dlatego też wysuwa się na czoło wszystkich haseł powojennych.

Wojna światowa zmieniła kartę polityczną świata oraz zrujnowała i wyniszczyła społeczeństwa zasobne przed wojną — nietylko materjalnie ale i moralnie, gdyż zmysł oszczędnościowy zamarł zupełnie i trzeba będzie dużo wysiłków, aby go wskrzesić i pobudzić do dawnej intensywności. Materjalnie w tem znaczeniu, że wskutek inflacji pieniądza wszystkie zasoby pieniężne uległy gruntownemu zniszczeniu, z którego się tak szybko nie podniosą.

Należy zdać sobie jasno sprawę z tego że głównym nietylko czynnikiem ale i koniecznym warunkiem powstania kapitałów jest oszczędność, bez której zasadniczo nasz dzisiejszy ustrój kapitali-

---

dalej transmisje, armatury i t. d. We wszystkich tych dziedzinach, podobnie, jak w zakresie przemysłu elektrotechnicznego, brak specjalizacji utrudnia konkurencję z obcą produkcją, która korzysta z krajowej obsługi handlowej, zachęconej do rozprzestrzeniania towarów obcego pochodzenia dogodnymi warunkami płatności. W zakresie szeregu maszyn i konstrukcji, jak np. maszyn parowych pewnych rodzajów silników, konstrukcji mostowych, urządzeń i narzędzi wiertniczych i t. d., osiągnęliśmy podobnie, jak w przemyśle platerów, wyrobu drutu, śrub i nit, oraz mebli żelaznych poważne rezultaty, w kierunku normalizacji oraz racjonalizacji produkcji, tak iż jesteśmy tu zdolni nie tylko do pokrycia wewnętrznego zapotrzebowania lecz nawet znacznego wywozu. Nasz wielki przemysł metalowy, posiadający nowocześnie urządzone zakłady wytwórcze i doskonałe siły techniczne, może przy pewnych wysiłkach w kierunku uwzględnienia potrzeb rynku wewnętrznego obsłużyć rodzimą konsumcję, ograniczając przywóz jedynie do najwyższego typu precyzyjnych maszyn, mających wyrobioną markę na rynku międzynarodowym. Konieczność dostosowania przemysłu metalowego do potrzeb rynku wewnętrznego jest szczególnie ważną wobec podjęcia w najbliższej przyszłości ruchu budowlanego łącznie z przyznaniem kredytów zagranicznych robót inwestycyjnych i komunikacyjnych, co wzmoże zapotrzebowanie na wyroby hutnicze i metalowe w sposób, absorbujący niemal w zupełności naszą zdolność produkcyjną w tej dziedzinie

Podobnie musi się dokonać przeobrażenie na potrzeby rynku wewnętrznego w przemyśle włókienniczym, który ciągle jeszcze zapatrzony w oddalające się coraz bardziej wschodnie rynki zbytu, nie docenia całej wagi wewnętrznej konsumcji.

Przemysł włókienniczy w b. Kongresówce, Białymstoku, Bielsku i Białej może, przy rozszerzeniu pojemności rynku wewnętrznego, pracować pełną parą, nie odczuwając braku masowego exportu. Wedle obliczeń przedwojennych konsumcja bawełny, wynosiła na ziemiach polskich około $2^1/_2$ kg. na głowę, zużycie wełny $1^1/_3$ kg., do której to cyfry zbliża się odbecnie zapotrzebowanie krajowe. Przemysł bawełniany musi w przeciągu 4—6 miesięcy pracować na 2 zmiany, by pokryć wewnętrzną konsumcję. Nasze obecne spożycie artykułów, włókienniczych jest jednak w stosunku do zagranicy bar-

styczny nie miałby racji bytu, dlatego też chcąc odbudować z powrotem zniszczone kapitały—a temsamem chcąc czynić inwestycje—ożywić budownictwo—przeprowadzić meljoracje rolne, rozbudowę kolejnictwa i dróg — dać możność przemysłowi przeprowadzenia racjonalizacji pracy i technicznego udoskonalenia celem zwiększenia swej produkcji i podniesienia poziomu wynagrodzenia za pracę, co jest równoznaczne ze zwiększeniem konsumcji, spadkiem bezrobocia i ze wzrostem ogólnej stopy dobrobytu — słowem, chcąc podnieść się z powojennej ruiny i ożywić życie gospodarcze — należy oszczędzać i jeszcze raz oszczędzać.

Polska znajduje się w specjalnie trudnej sytuacji i musi ze zdwojoną energją gromadzić oszczędności, ażeby w ten sposób przyczynić się do odrodzenia schorzałego przez inflację organizmu gospodarczego. Jakkolwiek nasz dochód społeczny jest bardzo mały — ogólna zaś stopa zamożności naszego społeczeństwa daleko odbiega od zamożności państw zachodnich — musimy zdobyć się na ten wysiłek i odkładać pewną, choćby tylko znikomą cześć naszego nawet najmniejszego dochodu. Oszczędzone grosze należy lokować w przeznaczonych na to instytucjach, t. j. w kasach oszczędności lub bankach, te zaś zasilą środkami pieniężnemi życie gospodarcze. Oszczędności chowane w pomysłowej skrytce domowej nie przyczynią się w niczem do tego wielkiego dzieła. Należy więc położyć silny nacisk na lokatę oszczędności w odpowiednich instytucjach i w tym celu też uświadamiać najszersze warstwy społeczeństwa, gdyż poprawa materjalna leży tylko w oszczędności.

Wpływ wojny i zgubne jej następstwa nie ograniczyły się tylko do zniszczenia materjalnego, ale z równą, a może nawet i większą siłą ujawniły się, jak wspomniałem, w dziedzinie moralnej, ponieważ pomiędzy innemi przyniosły także silne nadwyrężenie zmysłu oszczędnościowego. Niepewność jutra, chwilowe konjunktury, dewaluacja pieniądza — oto okoliczności, powodujące zanik zmysłu oszczędnościowego; każdy bowiem rozsądny człowiek wolał zużyć swój dochód natychmiast, nie odkładając nic na przyszłość — gdyż wiedział, że jutro przyniesie mu dalszy spadek wartości pieniądza i wzrost cen, a tem samem dotkliwą stratę.

To niedowierzanie przeciągnęło się nawet po ustaniu powodów uzasadniających je i po wyjściu z powojennego chaosu; musi ono jednak jako w najwyższym stopniu szkodliwe tak dla jednostki, jak dla społeczeństwa corychlej ustąpić.

Stan ten był widocznie ogólną powojenną chorobą, jeżeli przedstawiciele wszystkich państw uznali za wskazane i pożądane stworzenie Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego oraz wzmocnienie propagandy oszczędności.

Oszczędność nie wyraża się tylko w efekcie realnym tj. w nagromadzonym kapitale, ale posiada także wielkie znaczenie wychowawcze, gdyż jest faktem dowiedzionym, że kraje o wysoce rozwiniętym zmyśle oszczędnościowym posiadają najniższą cyfrę pijaków i przestępców oraz mniejszą śmiertelność wskutek wzrostu ogólnego dobrobytu, jaki powstaje dzięki oszczędności.

Oszczędność jest więc wyrazem dużej kultury i przyczyną rozwoju gospodarczego, jest cnotą, która powinna i musi uzyskać jak największe zastosowanie w każdem społeczeństwie. Szczególnie dzisiaj oszczędność jest obowiązkiem każdego obywatela.

Międzynarodowe święto oszczędności ma właśnie na celu przypomnieć, przez wzmożoną i ogólną propagandę, ogółowi obywateli na całym prawie świecie ten obowiązek ciążący na nich i zachęcić ich do dalszego, wzmożonego stosowania idei oszczędnościowej. Dlatego też „Dzień Oszczędności“ jest właściwie świętem pracy intensywnej.

---

dzo niskie, zwłaszcza na ziemiach wschodnich i w okolicach uboższych, tak iż przy wzroście dobrobytu szerokich mas ludności, zapotrzebowanie wewnętrzne będzie stanowić główny, jeśli nie wyłączny teren działalności naszych fabryk włókienniczych. Nie znaczy to bynajmniej, by należało zmniejszyć wywóz, lecz zasadniczą podstawą rozwoju przemysłu włókienniczego musi być pojemny rynek wewnętrzny, dotąd należycie nie wyzyskany, tymbardziej, iż światowa produkcja wyrobów włókienniczych rośnie w ostatnich latach bardzo wydatnie, czemu nie odpowiada wzrost światowego zapotrzebomania. Stwarza to specjalne trudności dla rozwoju polskiego wywozu włókienniczego, z któremi liczyć się musi polityka gospodarcza kraju. Łódź nie wyrabia szeregu tkanin i materjałów jakich żąda np. włościanin małopolski, przyzwyczajony do specjalnych wzorów, których mu chętnie dostarczają czeskie i austrjackie fabryki przez usłużnych agentów i kupców. Podobnie wymagania inteligencji, zwłaszcza w zakresie materjałów konfekcji damskiej, nie znajdują odpowiedniej obsługi—ze strony rodzimego przemysłu włókienniczego. Niewątpliwie wiele jest w tem winy konsumentów, zwłaszcza wobec powojennego wzrostu potrzeb w zakresie artykułów luksusowych, oraz kupiectwa, które chętnie korzysta z dogodnych warunków kredytowych na rynkach obcych, niemniej jednak jest faktem, iż nie wszystkie gałęzie przemysłu uwzględniają dostatecznie potrzeby miejscowej ludności, przez co mimowoli rozszerzają pojemność rynku wewnętrznego dla towarów obcego pochodzenia. Dotyczy to w znacznej mierze także przemysłu konfekcyjnego, garbarskiego, galanteryjnego i t. d. Nie posiadamy w kraju wielkomaszynowego przemysłu konfekcyjnego, obliczonego na masowe zapotrzebowanie, wzorem stosunków zachodnich, ludności miejskiej i wiejskiej, używającej tanich gotowych ubrań. Nasz przemysł garbarski i gotowego obuwia walczy jak dotąd bezskutecznie z masowym importem skór, wyprawionych, a nawet niewyprawionych, oraz gotowego obuwia, mimo tego, iż mamy w kraju doskonałe warunki dla masowej produkcji i zbytu fabrycznego obuwia na wsi i w mieście.

Prof. dr. W. L. Biegeleisen.

(c. d. n.).

i wzmożonej, gdyż ta tylko prowadzi do zapewnienia sobie przyszłości i do poprawy życia gospodarczego Państwa.

Najbardziej rozwinięty zmysł oszczędnościowy w Polsce posiadały przed wojną i posiadają obecnie dwa województwa zachodnie, t. j. wojew. poznańskie i pomorskie.

W województwach tych istnieje 124 czynnych miejskich i powiatowych Komunalnych Kas Oszczędności, zgrupowanych w Komunalnym Związku Kredytowym w Poznaniu; Małopolska, czyli cztery województwa południowe, posiadają czynnych Kas 59 — zgrupowanych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie — były zabór rosyjski zaś 37 Kas czynnych — zgrupowanych w Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie — wreszcie województwo śląskie 17 czynnych Kas Oszczędności.

Łącznie więc na ziemiach polskich mamy 237 czynnych Kas Oszczędności, z czego przeszło połowa przypada na wojew. poznańskie i pomorskie. W zestawieniach tych uwzględniam wyłącznie tylko powiatowe i miejskie Kasy Oszczędności bez gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, istniejących na terenie b. zaboru rosyjskiego. Według statystyki Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu, stan wkładów oszczędnościowych w 124 Kasach oszczędnościowych wojew. poznańskiego i pomorskiego wynosił w dniu 30 września 1927 r. zł. 59.937.000 Przyjmując ludność tych dwóch województw na okrągło 3 miljony otrzymamy blisko zł. 20 oszczędności na głowę.

Według statystyki Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie wynosił stan wkładów w Kasach oszczędności zrzeszonych w małopolskim Związku w dniu 30 września 1927 r. zł. 90.372 000, która to suma rozdzielona pomiędzy 8 miljonów mieszkańców Małopolski, daje około 12,— zł. na głowę.

Trzecie z kolei miejsce zajmuje Górny Śląsk gdyż wkłady oszczędnościowe w dniu 31 sierpnia rb. w tamtejszych kasach wynosiły zł. 7.527.000, co rozdzielone na 1 miljon mieszkańców da w przybliżeniu 7,5 zł. na głowę.

Z powodu braku danych zmuszony jestem odnośnie byłego zaboru rosyjskiego uciec się do szacunku. Dane urzędowe dla 15 Kas Oszczędności w b. zaborze rosyjskim (Wiad. stat. Nr. 18) wykazują na dzień 31 lipca rb. stan wkładów w wysokości zł. 10.274.000. Według ostatniej ewidencji Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie, było na terenie b. zaboru rosyjskiego 37 kas oszczędności, ponieważ zaś posiadamy dane tylko dla 15 kas — dla 22 świeżo założonych Kas w rb. możemy przyjąć sumę 20 miljonów złotych. — Łącznie więc stan wkładów w kasach oszczędności w b. zaborze rosyjskim ocenić można w przybliżeniu na około 30 miljonów złotych. Jakkolwiek kwota wzięta jest dość wysoko, da ona, po rozdzieleniu na przeszło 15 miljonów ludności, tylko 2 zł. na głowę. W imię ścisłości i dokładności należy zaznaczyć, że wszystkie powiatowe i miejskie kasy oszczędności w b. zaborze rosyjskim powstały dopiero w ostatnich latach t. j. po roku 1925; ponadto należałoby tu zrobić podział na województwa centralne i wschodnie i dopiero wtedy ocenić stopień oszczędności danych województw, jednak wobec braku jakiejkolwiek statystyki w tym względzie zmuszony byłem w swych rozważaniach złączyć te dwie części kraju o zupełnie różnej gospodarczej i społecznej strukturze.

By mieć pełny obraz wysokości oszczędności, należałoby jeszcze dołączyć tutaj wkłady w rozmaitego typu spółdzielniach, w gminnych kasach, w bankach państwowych i akcyjnych, oraz w Pocztowej Kasie Oszczędności. Nie ulega jednak wątpliwości, że statystyka ta potwierdziłaby w zupełności hegemonję ziem zachodnich na tem polu.

Na zakończenie zmuszony jestem zrobić małą dygresję polemiczną celem sprostowania błędnych informacyj opublikowanych w Nrze 300 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" z dnia 31 października rb. w artykule p. Dr. Ferdynanda Zweiga o międzynarodowym świecie oszczędności. Autor stwierdza, że najwyższą kulturę oszczędności posiada Małopolska, a twierdzenia swoje ilustruje cyframi zaczerpniętemi z „Wiadomości Statystycznych" Nr. 19 (?), biorąc absolutne sumy wkładów oszczędnościowych w poszczególnych okręgach kraju i porównując je ze sobą. Otóż należy stwierdzić, że „Wiadomości Statystyczne" nie uwzględniają wszystkich kas, gdyż z 37 istniejących kas na terenie b. zaboru rosyjskiego podają dane tylko dla 15 kas, z 124 zachodnich tylko dla 52 kas, z 59 południowych tylko dla 37 kas, z 17 śląskich tylko dla 14 kas. Tego rodzaju przedstawienie może rzeczywiście nasunąć zupełnie błędne wnioski. Celem uzupełnienia materjału statystycznego należałoby skorzystać z publikacyj Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu zawartych w miesięczniku „Czasopismo Kas Oszczędności" oraz z publikacyj Polskiego Związku Kas Oszczędności we Lwowie. Inaczej bowiem naraża się publicysta na słuszny zarzut generalizowania faktów i wysuwania z nich błędnych wniosków.

O kulturze oszczędności nie decyduje globalna suma oszczędności, ale wysokość oszczędności na głowę. Posługując się odwrotną metodą równie dobrze moglibyśmy twierdzić, że Rosja mając najdłuższą sieć kolejową w Europie, musi ją mieć także najgęstszą. Twierdzenie takie byłoby oczywiście zasadniczo błędne, gdyż wszystkim nam wiadomo, że najgęstszą sieć kolejową w Europie ma maleńka Belgja.

Powyżej miałem sposobność dowieść, że twierdzenie p. Dr. Zweiga jest błędne, gdyż najwyższą kulturę oszczędności tak przed wojną, jak i po wojnie posiadają woj., poznańskie i pomorskie.

Jednakże świadomość tego stanu rzeczy nie powinna wpłynąć na zaniechanie dalszego intensywnego gromadzenia oszczędności. Wprost przeciwnie, nakłada ona na nas wzmożony obowiązek oszczędzania, by w dalszym ciągu iść na czele w rozwojowym pochodzie wszystkich ziem polskich.

Oszczędność staje się obecnie sprawą ważną i pierwszą — ze względu na to, że pieniądz nasz uzyskał w ostatnich czasach silną podstawę i tem-

samem zrealizowany został postulat niezniszczalności wkładów oszczędnościowych.

Mając te względy na uwadze należy więc zwiększyć oszczędność — tembardziej, że wszystkie warunki przemawiają za nią.

Potrzebny nam jest kapitał i to duży kapitał, zdobyć zaś go możemy tylko przez oszczędność. Gdyby bowiem połowa ludności Polski oszczędziła po 10 gr. dziennie — mielibyśmy w przeciągu 10 lat około 10 miljardów złotych. Za ten kapitał moglibyśmy ożywić nasze życie gospodarcze i uleczyć dużo bolączek tego życia. W pierwszym zaś rzędzie kapitał ten pozwoliłby na duże inwestycje i podwyżkę płac, co wpłynęłoby dodatnio na podniesienie ogólnej stopy dochodu społecznego.

Oszczędzajmy więc!

(Czasopismo Kas Oszczędności Nr. 12 z d. 1. XII. 1927).

Warunki racjonalnego rozwoju komunalnych kas oszczędności.

II.

Poza wkładami oszczędnościowymi, dużą rolę w rozwoju komunalnych kas oszczędności odgrywa wysokość kapitału zakładowego oraz rozmiar gwarancji odnośnego związku samorządowego za operacje organizowanej przezeń kasy.

Dotąd wiele miast i powiatów przeznaczało dla powoływanych do życia kas oszczędności minimalny kapitał zakładowy, sądząc, skądinąd słusznie, że sama gwarancja samorządowa jest dostateczną rękojmią pewności składanych w kasie kapitałów oraz pewności należytego wywiązywania się kasy z wszelkiego rodzaju jej zobowiązań.

Niestety, organizujemy komunalne kasy oszczędności nie w normalnych warunkach, lecz w czasie, kiedy poważna część ludności nie ocenia jeszcze dostatecznie doniosłej roli instytucyj samorządowych i powagi oraz bezwzględnej pewności gwarancji finansowej, udzielonej przez samorząd. Zapominamy, że jeszcze tak niedawno bardzo duży odsetek społeczeństwa, nietylko u nas, ale i w innych państwach Europy, dotknięty został dotkliwie skutkami deprecjacji pieniądza i stąd odnosi się z pewną rezerwą do instytucyj finansowych. Nie zwracamy często uwagi na to, że kasy oszczędności, powstając w niezupełnie normalnych warunkach gospodarczych (i kredytowych) naszego kraju, zmuszone są przejściowo poświęcać akcji kredytowej jeżeli nie większą, to przynajmniej równorzędną z akcją oszczędnościową uwagę i z tego powodu muszą posiadać większe niż dotychczas kapitały własne. Wreszcie pomijamy niejednokrotnie i tę okoliczność, że nawet tak dokładnie z działalnością i zadaniem komunalnych kas oszczędności obeznane instytucje, jak Bank Polski oraz państwowe instytucje kredytowe, przyznając tym kasom kredyt lub zastępstwo, niemałą uwagę (obok innych danych) zwracają na wysokość kapitału zakładowego.

Jeżeli poświęcimy należytą uwagę wyszczególnionym wyżej okolicznościom, to przyjść musimy do przekonania, że, zakładając kasę oszczędności, należy przeznaczyć dla niej możliwie największy kapitał zakładowy, a nie jak dotychczas kilka, lub kilkanaście tysięcy złotych.

Przy niskiej bowiem sumie kapitału zakładowego kasa wyda go jeżeli nie całkowicie, to w przeważnej części, na koszty organizacji i z natury rzeczy rozpocząć musi swoje czynności od zaciągania pożyczek i od szukania kredytu dyskontowego, aby chociaż częściowo zaspokoić skierowane pod swoim adresem zgłoszenia kredytowe. Wytwarza się w ten sposób odrazu niezupełnie normalny objaw: zamiast główny wysiłek skierować ku organizacji oszczędności i roztoczeniu należytej opieki nad oszczędnościami obywateli, zamiast w ten sposób zacząć od kardynalnego swojego obowiązku—kasa więcej uwagi musi poświęcić akcji kredytowej. Przytem w wypadku istotnej konieczności przyjścia ludności miasta czy powiatu z pewną pomocą kredytową z powodu jakiejś klęski, kasa może spełnić choćby częściowo swoje zadanie — zadanie instytucji użyteczności publicznej—dopiero po otrzymaniu pomocy z zewnątrz, podczas gdy, posiadając większe fundusze własne i mogąc z tego powodu mieć pewną rezerwę pieniężną (o czem będzie mowa niżej), mogłaby działać choćby w minimalnym zakresie natychmiast, starając się równocześnie o większe na ten cel fundusze.

Ustaliwszy pokrótce kwestję konieczności wyposażania kas oszczędności w możliwie największy kapitał zakładowy, z kolei zastanowić się musimy nad sposobem zdobycia na ten cel przez związki samorządowe odpowiednich funduszów. Spotykamy się bowiem w codziennem życiu samorządowem ze znanym powszechnie brakiem środków na zaspokojenie normalnych potrzeb budżetowych, a to w związku z niedostatecznemi źródłami dochodowemi samorządu. Tymczasem nadzwyczajny wydatek, związany z wyposażeniem kasy oszczędności w większy kapitał zakładowy, będzie zawsze stanowić poważny odsetek budżetu miasta lub powiatu, nie dający się pokryć w ciągu jednego lub nawet kilku lat, bez szkody dla innych działów gospodarki samorządowej.

Otóż trzy są sposoby prowadzące do celu. Sposób pierwszy, najradykalniej rozwiązujący kwestję, a możliwy do zastosowania tylko przynajbardziej sprzyjających warunkach, to uszczuplenie w ciągu pewnego okresu czasu kredytów na inne cele (o ile, ze względu na ułożony, a dostosowany do najpilniejszych potrzeb miasta czy powiatu plan gospodarki na najbliższe lat kilka, będzie to możliwe) i przeznaczenie odrazu większej sumy na rzecz powoływanej do życia kasy oszczędności.

Sposób drugi, to stopniowe — w ciągu lat kilku — uzupełnianie kapitału zakładowego przez wstawianie na ten cel odpowiednich funduszów do budżetu.

Wreszcie sposób trzeci, to zaciągnięcie przez

miasto lub powiat długoterminowej pożyczki w państwowych lub komunalnych instytucjach kredytowych i przeznaczenie jej na kapitał zakładowy i fundusz obrotowy dla kasy oszczędności.

Wybór sposodu oczywiście zależny jest od miejscowych warunków, które w działalności samorządów są tak różne. W każdym razie, przeciętnie najłatwiejszym i najszybciej prowadzącym do celu byłby sposób trzeci, zarówno ze względu na interesy ogólnej gospodarki poszczególnego miasta czy powiatu, jak i ze względu na interes kasy oszczędności. Wszak przy zaciągnięciu pożyczki długoterminowej, kasa otrzymuje odrazu odpowiednią podstawę dla swej działalności, związkowi samorządowemu zaś nie będzie zbyt trudno pożyczkę spłacić ratami, w ciągu lat kilkunastu, zwłaszcza, że przy odpowiednim rozwoju kasa, po dojściu jej funduszu rezerwowego do pewnej maxymalnej wysokości, niewątpliwie część zysków przelewać będzie do kasy tegoż związku, odciąży więc w ten sposób częściowo jego wydatki na cele użyteczności publicznej.

Jeżeli natomiast chodzi o możność otrzymania na powyższy cel kredytu długoterminowego, to każdy samorządowiec wie z oficjalnych okólników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz komunikatów i sprawozdań Polskiego Banku Komunalnego, że obecnie otrzymać taki kredyt czy to w Banku Gospodarstwa Krajowego czy też w Polskim Banku Komunalnym (acz w niewielkich jeszcze rozmiarach) można. Należy przypuszczać, że w najbliższej przyszłości perspektywy na długoterminowy kredyt znacznie wzrosną, dzięki otrzymanej pożyczce zagranicznej i znacznej poprawie w stosunkach gospodarczych kraju, a przedewszystkiem dzięki ustabilizowaniu naszej waluty.

Przechodząc do kwestji rozmiaru gwarancji organizującego kasę związku samorządowego za jej operacje, należy zaznaczyć, że dotąd nie wszystkie kasy otrzymały nieograniczoną porękę. Zdarzają się wypadki, że do statutów poszczególnych kas, wstawiony jest przepis o odpowiedzialności związku komunalnego tylko w zakresie wkładów oszczędnościowych, podczas gdy równocześnie nadaje się kasie prawo prowadzenia niemal wszystkich operacyj bankowych.

Takie stawianie kwestji jest niezupełnie konsekwentne i nie idzie po linji interesów zakładanej kasy. Jeżeli bowiem nadajemy kasie prawo prowadzenia rozmaitych operacyj, to pod względem gwarancji musimy traktować te operacje jednakowo. W przeciwnym razie usiłujemy jakgdyby podkreślić, że poza wkładami oszczędnościowemi inne operacje nie będą otaczane należytą opieką, że będziemy je stawiać na drugim planie. A przecież, aby wytworzyć atmosferę zupełnego zaufania do komunalnych kas oszczędności, na co w zupełności one zasługują, jako instytucje publiczne zorganizowane dla dobra społeczeństwa i dobro to wyłącznie mające na celu, musimy przedewszystkiem sami przy każdej sposobności podkreślać bezwzględną pewność powierzonych kasom funduszów, nad którymi dozór sprawują zarówno odnośne związki samorządowe, jak i władze państwowe.

Powyższy pogląd w sposób zupełnie wyraźny potwierdzają przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 kwietnia 1927 r., o komunalnych kasach oszczędności, które między innymi warunkami, od których zależne jest uruchomienie kasy, wskazuje na konieczność przyjęcia przez związek komunalny odpowiedzialności *przynajmniej w zakresie wszelkiego rodzaju wkładów oszczędnościowych.* Wynika z tego, iż intencją prawodawcy, określającego tylko minimum odpowiedzialności, było niekrępowanie samorządów w tych przypadkach, kiedy, ze względu na szerszy zakres działalności kasy oszczędności, potrzebny będzie większy rozmiar odpowiedzialności, aż do nieograniczonej poręki włącznie.

Stwierdzić zatem należy, iż w statutach kas oszczędności przewidziana być powinna wyłącznie nieograniczona gwarancja, co będzie zgodne z samą zasadą bezwzględnej solidności wszelkiego rodzaju instytucyj samorządowych, oraz odpowiadać będzie temu wielkiemu zaufaniu i tej popularności jakie zupełnie słusznie i zasłużenie zdobywają sobie komunalne kasy oszczędności u szerokich warstw społeczeństwa.

(c. d. n.).

Z. J.

TECHNIKA PROPAGANDY

Jak prowadzić propagandę oszczędności.

Kasa Oszczędności jest instytucją użyteczności publicznej. Usługi jej przeznaczone są dla szerokich rzesz obywateli, a więc wiadomość o jej istnieniu i działalności musi dotrzeć wszędzie. To jest pierwszym zadaniem propagandy.

Kasa ma na celu ułatwienie ludności gromadzenie zasobów gotówkowych i ich należyte oprocentowanie. Przeto obywatele muszą nietylko wiedzieć że kasa istnieje, lecz i w jakim celu istnieje i co robi. Oto drugie zadanie propagandy

Obowiązkiem kasy jest krzewienie idei oszczędności. Oszczędność zaś nie polega wyłącznie na odkładaniu mniejszych lub większych wkładów w instytucji pieniężnej. Oszczędność pieniężna jest wynikiem oszczędności gospodarczej. Stanowi rezultat racjonalnej gospodarki obywateli. Obywatele umiejętnie gospodarujący swemi dobrami nie zaw-

sze umieją racjonalnie oszczędzać. Nawoływanie do racjonalnej oszczędności, może mieć skutek pomyślny, jedynie wtedy, gdy obywatele już gospodarczą oszczędność stosują i jej dobroczynne wyniki odczuli.

Na czem polega racjonalna oszczędność, jako wynik oszczędności gospodarczej? Na tym, aby przyrost osobistego majątku, który zawsze, choćby przejściowo, wyraża się w posiadaniu gotowizny, nie pozostawał bezczynnie u posiadacza. Większość obywateli polskich jest oszczędna, nie uprawia jednak racjonalnej oszczędności, t. j. przechowuje posiadane zasoby pieniężne u siebie, miast lokować je w instytucjach do tego powołanych. Propaganda oszczędności gospodarczej, oraz racjonalnej oszczędności pieniężnej, oto trzecie zadanie działalności kas w zakresie krzewienia oszczędności.

A więc należycie ujęta praca propagandowa, obejmuje:

a) rozpowszechnianie wiadomości o istnieniu i działalności Kasy,

b) sama działalność kasy musi iść w kierunku ułatwienia obywatelom składania oszczędności i

c) propaganda prowadzona czy to słowem drukowanem, czy żywem, musi dotyczyć przedewszystkiem umiejętności gospodarowania i oszczędności racjonalnej, zachowując bezinteresowny stosunek do wkładcy, ze strony instytucyj które propagandę prowadzą.

Władze kasy, złożone z ludzi znanych wśród miejscowego społeczeństwa i cieszących się zaufaniem, pracę powiadamiania obywateli o istnieniu kasy, i jej działalności ułatwiają. W tym zakresie propaganda korzystać winna ze wszystkich dostępnych sposobów. Pierwszym z nich, najłatwiejszym, jednak w naszych warunkach stosunkowo mało skutecznym, to prasa miejscowa. Umieszczanie sporadycznie artykulików dotyczących działalności kasy w prasie miejscowej niewątpliwie pewien dodatni wpływ wywrze. Część obywateli, czytelników pism, zostanie powiadomiona o istnieniu kasy. Dużo lepszy efekt robią plakaty*) barwne, umieszczane we wszystkich miejscach, gdzie zazwyczaj zgłasza się większa liczba obywateli. Plakat taki winna kasa umieścić we wszystkich urzędach gminnych i państwowych, urzędach parafialnych, kooperatywach rolnych i spożywczych, szkołach, domach ludowych, a nawet na ulicach miasta i okolicznych wsi, u sołtysów.

Ważnem jest, aby miejscowe organizacje społeczne i gospodarcze, jak kółka rolnicze, stowarzyszenia kupców, związki młodzieży wiejskiej, stowarzyszenia sportowe, zawodowe i. t. p. otrzymywały odpowiednio zredagowane sprawozdania z działalności kasy np. co kwartał, z prośbą o odczytanie na którymkolwiek najbliższym zebraniu.

W miarę możności dyrektor kasy winien brać udział w zebraniach najrozmaitszych stowarzyszeń, aby członków tych stowarzyszeń zainteresować działalnością kasy. Praca ta, aczkolwiek tylko informacyjna, wskazująca jakie operacje kasa prowadza, jak pracuje i jakie usługi może oddawać społeczeństwu miejscowemu, niewątpliwie pomyślny skutek osiągnie. Tylko bowiem ta instytucja rozwija się pomyślnie, o której działalności społeczeństwo miejscowe wie i jest należycie informowane. Znaleźć momenty zainteresowanie pracami kasy poszczególne warstwy społeczne nie przedstawia zbyt wielkich trudności

Cały personel kasy, począwszy od dyrektora, winien być na tę działalność propagandową nastawiony. Jednym bowiem z naczelnych zadań kasy, jest pozyskanie głębokiego zaufania społeczeństwa miejscowego.

Kasa Oszczędności, pragnąc rozwijać intensywną propagandę tak idei oszczędności jak i całokształtu swej działalności, musi zwracać główną uwagę, szczególniej w początkach swej działalności, na to, aby koszty tej propagandy nie obciążały zbytnio kasy. To też wszystko to, co wyżej powiedzieliśmy, pociąga za sobą koszty znikome. Droga działania przez organizacje społeczne, gospodarcze i zawodowe i t. p., jest tą właśnie, która wymaga jedynie pracy. Jest ona przeto jaknajbardziej wskazana. Zbyt mało zwraca się u nas uwagi na odbywanie koniecznych konferencji, organizowanych przez Zarząd Kasy z czynnikami zainteresowanemi sprawą działalności kasy i propagowania oszczędności. Konferencje takie zawsze odniosą skutek pożądany i pozwolą kasie na uzyskanie ideowej współpracy ze strony zrzeszeń. Temat główny: organizacja oszczędności na terenie działalności kasy i warunki współpracy gospodarczej kasy z ludnością. Zaproszeni przedstawiciele np: organizacji spółdzielczych, kółek rolniczych, nauczycielstwa, kupiectwa, rzemiosł, i t. p., zainteresowani działalnością instytucji pieniężnej, o społecznym charakterze, jak komunalna kasa oszczędności, niewątpliwie swego współudziału nie odmówią, a rezultaty takiej konferencji mogą dla kasy mieć doniosłe znaczenie w zakresie zdobycia jaknajwiększego zaufania, rozszerzenia ram pracy i zdobycia coraz większego koła interesantów. Jak zaznaczyliśmy jestto forma propagandy najtańsza, choć wymagająca sporej pracy i inicjatywy ze strony Zarządu Kasy, a jeśli weźmie w takiej konferencji udział miejscowa prasa, propaganda słowem drukowanem może być zapewniona.

Poszczególne kasy niejednokrotnie tę formę informowania o swej działalności stosowały z doskonałymi wynikami.

Doniosłe znaczenie dla działalności kasy mają udogodnienia techniczne, stosowane przez nią w odniesieniu do klijentów. W tym zakresie znajomość stosunków lokalnych ułatwi kierownictwu kasy zadanie. Pomijając dostosowanie godzin pracy do potrzeb ludności, oraz uruchamianie ekspozytur, rozliczne ułatwienia mogą być stosowane tak w akcji kredytowej, jak i w oszczędnościowej.

W zakresie pierwszej, niezbędne jest dokładne poinformowanie ludności, szczególnie rolniczej, o warunkach i niezbędnych formalnościach, które wypełnić należy przy zabieganiu o kredyty w kasie.

Instytucja oszczędnościowa nie może narażać obywateli na stratę cennego czasu. Należy

---

*) W tym cel Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności posiada szereg plakatów barwnych.

odpowiednie wiadomości możliwie szeroko kolportować.

Jeżeli kasa posiada środki na rozwijanie działalności kredytowej, winna zawiadomić odpowiednie organizacje o tym, kto może zabiegać o kredyt, jakie warunki musi petent wypełnić, co przedstawić w kasie.

Jeśli chodzi o powiatowe kasy oszczędności, wskazane byłoby, aby w każdym urzędzie gminnym, lub nawet u każdego sołtysa były odpowiednie instrukcje dla zabiegających o kredyt w kasie, Może zmniejszyć to szkodliwe i kosztowne pośrednictwo. Chłop nasz zazwyczaj nie wierzy, że sam może te sprawy załatwić i szuka kogoś, ktoby mu uzyskanie kredytu w kasie ułatwił. Staje się w ten sposób niejednokrotnie objektem wyzysku, który szkodzi nietylko jemu lecz i instytucji.

Naturalnie, że działalności informacyjnej nie można oddzielać od istotnego krzewienia oszczędności.

Sprawa propagowania racjonalnej oszczędności winna być ściśle związana z każdym działaniem kasy.

Jednym z zasadniczych momentów jest organizacja szkolnych kas oszczędności i kół ciułaczy. W tym kierunku zdobyliśmy już bogate doświadczenie; mamy własne, utarte drogi, mamy regulaminy i formy manipulacji. Doszlimy do wniosku, że najbardziej odpowiada celowi, w naszych warunkach, system mareczek, który został już wielokrotnie omówiony na łamach naszego czasopisma.

Żywe słowo (konferencje) stanowić winno podstawę pracy propagandowej instytucji Żywe słowo przy każdej okazji rzucane, przerodzić się może w znaczny rozrost ruchu oszczędnościowego. Wszelkie dalsze metody propagowania idei oszczędności, stanowią jedynie środki pomocnicze, których zaniedbywać nie należy, traktując je jednak z właściwą miarą. A więc ulotki, broszury, plakaty, stanowią i winny wyłącznie rodzaj potwierdzenia haseł zasłyszanych, a podawanych stale, rzecz można, uporczywie, w formie sugestywnego żywego słowa.

PORADNIK OSZCZĘDNOŚCIOWY

I. Pytanie: Zarząd organizującej się Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej pracowników Państwowej fabryki Wyrobów Tytoniowych w Grodnie zapytuje o źródło otrzymania statutu Kasy i źródło nabycia ksiąg handlowych.

Odpowiedź: Sądzimy, że będą Panowie organizowali kasę spółdzielczą. Wzory statutów kas spółdzielczych rozmaitego typu mogą Panowie otrzymać: a) w Związku Spółdzielni Polskich — Warszawa, Jasna 8 b) Związku Rewizyjnym Spółdzielni Rolniczych w Warszawie — ul. Kopernika 30. Tam też otrzymają WPanowie wzory ksiąg handlowych i komplet potrzebnych Im ksiąg mogą nabyć.

II. Pytanie: Pan J. S. z Ostrowca zapytuje: a) na jakim statucie winna być oparta działalność miejskiej kasy oszczędności; b) jaką sumę należałoby przeznaczyć na kapitał zakładowy; c) w jakim zakresie miasto winno wziąć odpowiedzialność za zobowiązania Kasy?

Odpowiedź: 1) Sądzimy, że organizowanie obecnie miejskiej czy powiatowej Kasy Oszczędności na zasadach starego statutu normalnego, wydanego w roku 1919 przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, byłoby nie na czasie. W ostatnich dniach w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zakończono konferencje, w sprawie wydania rozporządzenia wywykonawczego do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności oraz statutu normalnego (wzorowego) dla tych kas. Rozporządzenie wykonawcze zatem zostanie ogłoszone w dzienniku ustaw prawdopodobnie w ciągu najbliższych kilku tygodni. Dlatego z organizacją kasy, zdaniem naszem, lepiej się wstrzymać i zorganizować ją odrazu na nowych zasadach, aby uniknąć konieczności ewent. zmiany statutu jeszcze przed rozpoczęciem przez kasę działalności.

2) Art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności (Dz. Ust. R. P. Nr 38 poz. 339) ustala jaka minimalny kapitał zakładowy sumę 5000 zł. Oczywiście, o ile stan finansów miejskich na to pozwala, lepiej przeznaczyć sumę większą, gdyż wysokość kapitału zakładowego ma niejednokrotnie duże znaczenie dla rozwoju kasy.

3) Według art. 4 i 8 wymienionego wyżej rozporządzenia z dn. 13 kwietnia 1927 r., zakładający kasę oszczędności Związek Komunalny winien przyjąć odpowiedzialność za zobowiązania Kasy przynajmniej z tytułu wszelkich wkładów oszczędnościowych. Lepiej jednak wprowadzić do statutu przepis o nieograniczonej poręce za wszystkie operacje Kasy, gdyż to wzmocni zaufanie do instytucji.

III. Pytanie: Kasa Oszczędności powiatu Łaskiego zapytuje, czy Komunalnym Kasom Oszczędności przysługuje prawo ryczałtowania opłat procentowych.

Odpowiedź: Według art. 23 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. Ust. R. P. Nr 58 poz. 584) będą uiszczane ryczałtem przez zwierzchnie państwowe władze centralne, opłaty pocztowe za zwykłe i polecone przesyłki listowe władz i urzędów samorządowych, nadawane w wykonaniu poruczonego zakresu działania.

Ponieważ Kasy Oszczędności, wykonują funkcje, należące do t. zw. własnego zakresu działania związkow samorządowych, przeto nie mają prawa do ryczałtowania opłat pocztowych.

IV. Pytanie: Kasa Oszczędności pow. Bialskiego zapytuje kiedy kończy się rok sprawozdawczy dla komunalnych kas oszczędności—na 1 stycznia, czy na 1 kwietnia oraz, czy były ze strony właści-

wych władz wydane jakiekolwiek zarządzenia w tej sprawie?

Odpowiedź: Sprawę tę rostrzyga statut Kasy. Dotychczas wszystkie Kasy Oszczędności mają w swoich statutach przepis, że rokiem operacyjnym jest rok kalendarzowy. Wynika z tego, że zamknięcie rachunków winno być uskutecznione w końcu roku kalendarzowego, t. j. na 31 grudnia. Jeśli chodzi o przyszłość, to art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności określenie terminu zamknięcia rachunków pozostawia statutowi. Również art. 9 rzeczonego rozporządzenia przewiduje, że statut Kasy winien m. in. zawierać postanowienie o głównych zasadach prowadzenia kasowości i rachunkowości. Wynika z tego, że ostatecznie sprawa ta będzie rostrzygnięta przez postanowienia wzorowego statutu normalnego.

Dotąd żadnych zarządzeń władz centralnych centralnych w sprawie terminu zamknięć rachunkowych, poza przytoczonym wyżej przepisem statutu, niema.

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o komunalnych kasach oszczędności.

Od dnia 14 listopada b. r. odbywają się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych konferencje przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Biura Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych w Polsce w sprawie ostatecznego uzgodnienia projektu rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej dnia 13 kwietnia 1927 r. (Dz. ust. Nr. 38, poz. 339) o komunalnych kasach oszczędności, tudzież projektu statutu normalnego wspomnianych kas oszczędności.

Rozporządzenie to oraz statut normalny ukażą się niebawem w Dzienniku Ustaw, poczem wszystkie, działające na terenie Rzeczypospolitej polskiej, komunalne kasy oszczędności obowiązane będą dostosować dotychczas istniejące w tym względzie przepisy do wzmiankowych podstaw prawnych rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia b. r. oraz do omawianego rozporządzenia wykonawczego i statutu normalnego.

W ten sposób ustawodawstwo, dotyczące komunalnych kas oszczędności, o różnorodnych przepisach prawnych w b. dzielnicach: rosyjskiej, pruskiej i austrjackiej zostanie definitywnie zunifikowane, co przyczyni się niewątpliwie do ożywienia ruchu oszczędnościowego na prowincji i wzmożenia tętna życia gospodarczego.

Oto niektóre z ważniejszych zasad wspomnianego rozporządzenia wykonawczego w świetle ostatnio uzgodnionych postanowień tego rozporządzenia na konferencjach międzyministerjalnych.

Rada komunalnej kasy oszczędności, jako organ posiadający prawo stanowienia w sprawach kasy jest ciałem kolegjalnem. Skład jej wynosić powinien conajmniej 3 członów (§ 8 rozporządzenia).

Zarząd komunalnej kasy oszczędności, jako organ wykonawczy, może być jednoosobowy lub kolegjalny. Przewodniczącego zarządu kolegjalnego wybierają członkowie tegoż zarządu z pośród siebie, jeżeli wybór ten statutem nie jest zastrzeżony radzie kasy. Organ zarządu jednoosobowego względnie przewodniczący zarządu kolegjalnego jest w rozumieniu rozporządzenia wykonawczego naczelnikiem zarządu kasy (§ 8 rozporządzenia).

Komisja rewizyjna jest organem kolegjalnym i powinna liczyć conajmniej 3 członków (§ 13 rozporządzenia).

Fundusze Komunalnej kasy oszczędności powstają:

a) z kapitału zakładowego przyznanego komunalnej kasie oszczędności przez związek poręczający,

b) z wkładek wszelkiego rodzaju, jakoteż z wpływów z innych lokat,

c) z bezzwrotnych dotacyj związku poręczającego oraz z darów i zapisów na rzecz komunalnej kasy oszczędności,

d) z przedawnionych wierzytelności wkładców i innych osób,

e) z zysków kasy,

f) z innych źródeł.

Rokiem obrachunkowym komunalnej kasy oszczędności jest rok kalendarzowy.

Kasa uprawnioną jest przedsiębrać następujące czynności:

a) wystawiać akredytywy na zdeponowane w niej książeczki oszczędnościowe, gotówkę lub papiery wartościowe,

b) pozbywać własne wierzytelności hipoteczne i za zgodą organu stanowiącego związku poręczającego własne realności,

c) sprzedawać i lombardować w przypadku nagłego zapotrzebowania gotówki, jednakże z ograniczeniami wynikającemi z obowiązku posiadania względnie umieszczauie zasobów w posiadających bezpieczeństwo prawne (pupilarne) polskich państwowych papierach procentowych i w papierach przez Państwo gwarantowanych,

d) prowadzić agentury Banku Polskiego oraz banków państwowych i komunalnych,

e) wynajmować schówki w swym skarbie, względnie w szafach bezpieczeństwa na warunkach przez radę kasy ustalonych,

f) otwierać rachunki bieżące i czekowe, depozytowe i przekazowe oraz prowadzić w granicach obowiązujących kasę przepisów operacje z tych rachunków wynikające.

Komunalna kasa oszczędności obowiązana jest posiadać względnie umieścić w posiadających bezpieczeństwo prawne (pupilarne) polskich papierach procentowych lub w papierach przez państwo gwarantowanych conajmniej 5% ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych, jeżeli suma przewyższa 200.000 złotych. Przy obliczeniu tego procentu nie wlicza się do podstawy wymiaru zawaloryzowanych wkładów przedwojennych.

Komunalne kasy oszczędności mogą od Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wownętrznych otrzymać osobno pozwolenie na dokonywanie między innemi następujących czynności bankowych:

a) na zaciąganie pożyczek na podstawie upoważnienia organu stanowiącego swego związku poręczającego i za osobną poręką tegoż związku za te pożyczki,

b) na udzielanie gwarancyj za zgodą i poręką związku poręczającego,

c) na zakup monet złotych oraz na przeprowadzenie czynności dewizowych, w ograniczeniu do zleceń własnych wkładów i własnego związku poręczającego i na ich rachunek.

d) na udzielanie kredytu towarowego producentom pod zastaw towarów niepodlegających łatwemu zepsuciu, ubezpieczonych od ognia i zdeponowanych w publicznych składnicach towarowych, wreszcie ważne postanowienie odnośnie opodatkowania wkładów na książeczki oszczędnościowe, a mianowicie:

Przychody z wkładów na książeczki oszczędnościowe komunalnych kas oszczędności podlegają tylko wtedy podatkowi od kapitałów i rent, jeżeli wysokość wkładu przewyższy kwotę 5.000 złotych.

Wykładnia przepisów ustawy stemplowej.

W N-rze 26 i 27 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu za rok bieżący pod poz. poz. 273 i 287 zamieszczono następujące wyjaśnienie:

1. Do art. art. 136 i 137.

Wykładnię Nr. 30 (umieszczona w Nr. 7 „Dziennika Urzędowego z b. r. na str. 126), uzupełnia się następującym ustępem końcowym:

„Nota dyskontowa, którą wierzyciel po zdyskontowaniu weksla, wręczonego mu celem pokrycia jego należności — wystosowuje do dłużnika i w której wymienia sumę wekslową, zapisaną na dobro rachunku dłużnika, oraz koszta dyskontowe, zapisane na ciężar rachunku dłużnika, nie podlegają opłastemplowej, pismo bowiem treści powyższej nie jest wymienione w żadnem z postanowień części drugiej U. O. S., a w szczególności nie jest rachunkiem, stwierdzającym wykonanie umowy o sprzedaż lub o świadczenie usług.“ (L. DPO. 4828.VII.27).

2. Do art. art. 72 i 90.

Do uiszczenia opłaty stemplowej od rachunku, sporządzonego w Polsce, jest obowiązany w myśl art. 74 U.O. S. wystawca rachunku.

Strony mogą się jednak umówić, że opłatę od rachunku ma uiścić odbiorca. Taka umowa normuje jedynie stosunek prywatno - prawny między stronami i nie ma znaczenia dla stosunku publiczno-prawnego między Skarbem Państwa i wystawcą rachunku. Skarb może żądać opłaty jedynie od wystawcy wystawca żądaniu temu nie może przeciwstawić umowy, zawartej z odbiorcą. Z tego wynika, że (o ile nie zachodzi wyjątkowy stan rzeczy, opisany w wykładni Nr. 50, ogłoszonej w Nr 14 Dz. Urz.) wystawca musi, mimo zawarcia wyżej wymienionej umowy, uiścić opłatę przed doręczeniem rachunku odbiorcy, może jednak w treści rachunku prócz właściwej kwoty fakturowej wymienić opłatę stemplową.

W przypadku takim do podstawy wymiaru opłaty stemplowej od rachunku nie wlicza się kwoty, wymienionej w rachunku jako opłata stemplowa. W myśl bowiem art. 72 i 90 U. O. S., za podstawę wymiaru opłaty od rachunku służy jedynie należność za rzecz sprzedaną (cena sprzedaży) względnie wynagrodzenie za świadczone usługi.

Jeśli więc np. rachunek wymienia kwotę zł. 7.000 jako należność za sprzedane towary, a nadto kwotę zł. 14 jako opłatę stemplową, to wystawca rachunku ma uiścić tytułem opłaty stemplowej zł. 14 (t. j. 0,2% od zł. 7.000), a nie zł, 14 gr. 10 (jakby wypadało według sumy zł. 7014), (L. DPO. 8307.VII.27).

3. Do art. 75.

Cesja dowodu zastawowego, stwierdzającego oddanie w zastaw papierów wartościowych, (ujęta w wyrazy: „Ustępuję niniejszy dowód zastawowy ze wszystkiemi prawami i zobowiązaniami na własność p. . . . .“) zawiera sprzedaż papierów wartościowych w zastaw oddanych i podlega opłacie stemplowej w myśl rozdziału trzynastego U. O. S. (L. DPO. 8482.VII-27.)

Z P. K. O.

W dniu 30 listopada b. r. odbyło się Posiedzenie Rady Zawiadowczej P. K. O. pod przewodnictwem Prezesa Dr. Schmidta, na którem między innemi ustalono z dniem 1 stycznia roku przyszłego stawkę procentową od zwyczajnych wkładów oszczędnościowych na 6%, od wkładów zaś w złotych w złocie, osób pozostających poza granicami Państwa, jak też krajowych na 5% w stosunku rocznym.

Uchwalono również z ważnością od dnia 1 stycznia roku przyszłego podwyższyć kwotę maksymalną doraźnych wypłat z książeczek oszczędn. P. K. O. dokonywanych w urzędach pocztowych z zł. 50 — do kwoty zł. 100 — dziennie z jednej książeczki.

Z dniem 1 stycznia roku przyszłego obniżono stawki % pobierane przez P. K. O. przy kredytach lombardowych, a m.: przy zastawie papierów państw. i akcyj Banku Polskiego na $9^1/_2$%, papierów o pupilarnem bezpieczeństwie na 10%, a papierów dywidendowych na $10^1/_2$% w stosunku rocznym.

W uzupełnieniu uchwały poprzedniej w tym kierunku, oznaczono z ważnością również od dnia 1 stycznia r. prz. opłatę manipulacyjną, pobieraną przez P. K. O. przy wpłatach od kwoty zł. 1.000 — do 5.000 — na 1 złoty, od kwot wyższych ponadto o 25 groszy za każdy rozpoczęty 1.000 zł.

Dalszy wzrost oszczędności w P. K. O.

W ciągu października b. r. dał się zauważyć dalszy znaczny wzrost ruchu oszczędnościowego. Ogólny stan oszczędności w dniu 31 października przedstawiał się następująco: kont zwykłych wkładów oszczędnościowych 141.793 na sumę 46.319.358 zł., kont premjowanych 14.890 na sumę 737.714 złotych, kont złotowych 248 na sumę 471.275 złotych w złocie, co po przeliczeniu wynosi 830.451 złotych obiegowych, ogółem na poszczególnych kontach w dniu 31 października złożonych było w P. K. O. 47.888.523. Pozycja ta w porównaniu ze stanem z dn. 30 września wykazuje wzrost o 3.312.016 zł. W ciągu października ilość kont zwykłych wzrosła o 5.533 na sumę 3.054.945 zł., ilość kont premjowanych o 1.371 na sumę 58.049 złotych. Wpłaty wynosiły 10.011.183 zł., wypłaty zaś 6.956.237 złotych.

Tak więc w październiku wzrósł znacznie ruch oszczędnościowy nietylko w sumie, lecz także pod względem ilości nowych kont wogóle. Wkłady w złotych w złocie nie wykazują prawie żadnej zmiany stanowią oczywisty dowód, że zaufanie do naszej waluty w społeczeństwie wzrasta.

Stan wkładów Oszczędnościowych w Kasach Oszczędności b. zaboru austrjackiego na 31.X.1927 r.

Stan wkładek złotowych łącznie z dolarowymi w 59 Kasach Oszczędności zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, działających na terenie województwa Krakowskiego, Lwowskiego, Śląskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego wynosił z dniem 31 października 1927 r.

	zł. 96,227.974.35
w porównaniu ze stanem z 30 września 1927	„ 90,372.200.57
okazuje się przyrost w miesiącu październiku	„ 5,855.773.78

Z 61 Kas Oszczędności należących do Związku 56 Kas nadesłało wykazy za miesiąc październik, przy 1, (pow. Ropczyce) wobec zalegania z wykazami przyjęto stan w dniu 31 sierpnia 1927 r. przy 2, (pow. Tembowla Strzyżów, miejska) z dnia 30 września 1927, zaś dwie Kasy były czasowo nieczynne.

Stan wkładów w dniu 31 października 1927 r. w spółdzielniach kredytowych należących do Związku Spółdzielni Zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu.

Wkłady oszczędnościowe w 189 spółdzielniach kredytowych wynosiły na 31 października 1927 r.
171 101 674, — zł.
z której to sumy przypadało na wkłady
krótkoterminowe 8 111 465, — zł.
długoterminowe 8 990 209, — zł.

Na jedną spółdzielnię przypadało przeciętnie 93452,—zł. wobec 93 189, — zł. w miesiącu poprzednim. W szczególności przeciętna wynosiła w województwie poznańskiem 96 704,—zł. wobec 95 388, — zł. we wrześniu, w wojew. pomorskiem 59656, złotych wobec 59 443, — zł. we wrześniu, w wojew. śląskiem 229 831, — zł. wobec 231 054, — zł. w ubiegłym miesiącu Z porównania sumy ogólnej wkładów z sumą wykazaną per koniec września zauważamy zniżkę, w wysokości 45 091,—zł. którą należy wytłumaczyć mniejszą ilością referujących spółdzielni, położonych w województwie poznańskiem. W województwie pomorskiem wzrosły wkłady o całe 200 tys. zł., natomiast w wojew. śląskiem daje się zauważyć obniżenie, wkładów krótkoterminowych, a wzrost długoterminowych, których suma ogólna jest nieco niższa w miesiącu ubiegłym. Ogólna przeciętna jak również przeciętne w poszczególnych województwach nie uległy większej zmianie. Z 183 spółdzielni uwzględnionych w niniejszej statystyce wykazuje wkładów do 10 tys. zł. — 27 spółdzielni, do 50 tys. zł. 68 spółdzielni, do 500 tys. zł. 12 spółdzielni, ponad 500 tys. zł. 3 spółdzielnie.

Poniższa tabela ilustruje stan wkładów oszczędnościowych w spółdzielniach kredytowych, położonych w trzech zachodnich województwach Polski:

Liczba spółdzielni	Oznaczenie	Wkłady oszczędnościowe w dn. 31 październ. 1927 r.		
		krótko-terminowe zł.	długo-terminowe zł.	razem zł.
121	Wojew. Poznańskie	5 269 198	6 432 048	11 701 245
52	Wojew. Pomorskie	1 716 826	1 385 290	3 102 116
10	Wojew. Śląskie	1 125 441	1 172 871	2 298 312
183		8 111 465	8 990 209	17 101 674

Stan funduszów Kas Stefczyka i innych Kas Spółdzielczych w dniu 1 października 1927 r.

W numerze 33 „Czasopisma Spółdzielni Rolniczych" znajdujemy następujące dane o stanie funduszu Kas Stefczyka i innych kas spółdzielczych, należących do Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie, Krajowego Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie i Związku Rewizyjnego P. S. R. w Toruniu.

Ogólna ilość Kas Stefczyka i innych kas spółdzielczych 1872, w tem czynnych 1755 i nieczynnych 115.

Ilość członków którzy wpłacili udziały w złotych — 323.009.
Ogólna suma udziałów — 6 540.380 zł.
„ „ wkładów oszczędnościowych 7,916,908 zł.
„ „ pożyczek udzielonych członkom 41,617,099.

Z powyższych cyfr widać, że rozwój wymienionych spółdzielni jest zupełnie zadawalający.

Żydowskie Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe.

Związek żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce ogłosił statystykę należących doń spółdzielni na 1.VII. 1927 r.

Ze statystyki tej podajemy najważniejsze dane, charakteryzujące działalność żydowskich spółdzielni o.-p.:

Według województw liczba spółdzielni przedstawia się następująco: białostockie 36, kieleckie 28, lubelskie 43, lwowskie 14, krakowskie 10, łódzkie 29, poleskie 23, nowogródzkie 28, stanisławowskie 9, tarnopolskie 10, warszawskie 48, wileńskie 37 i wołyńskie 18 — ogółem 333 spółdzielnie drobnego kredytu.

Rozwój spółdzielni związkowych uwidacznia następująca tabelka:

Stan na 1.I.	Ilość spółdzielni	Liczba członków	Suma bilansowa	Fundusze własn.	Wkłady	Długi	Pożyczki	Obrót inkasowy
			w tysiącach złotych					
1925	175	50.010	4.520	60	796	1.076	2.329	—
1926	215	72.873	14.441	2.220	2.520	1.883	4.878	—
1927	320	114544	48.711	4.066	10.186	6.682	19.124	110759
VII.27	362*)	137463	76.081	6.036	15.418	10.911	31.201	160147

Tabelka wykazuje stały wzrost ilościowy spółdzielni, liczby członków, a nadewszystko funduszów. W ciągu $1^1/_2$ roku suma bilansowa zwiększyła się z górą pięciokrotnie, fundusze własne nieomal 3-krotnie, wkłady 6-krotnie, suma udzielonych pożyczek prawie 7-krotnie. Wkłady oszczędnościowe od 1.I. do 1.VII. 1927 r. wykazują wzrost przeszło o $5^0/_0$. Na uwagę zasługuje również wzrost obrotów inkasowych.

Nagół stwierdzić należy doskonały rozwój żydowskich spółdzielni pieniężnych, datujący się od czasu wprowadzenia waluty złotowej, pomimo nawet wahań kursu złotego w ubiegłym okresie.

(Czasopismo Spółdzielni Rolniczych Nr. 33 z d. 21. XI. 1927 r.)

*) W tem 29 spółdzielni średniego kredytu w większych miastach Rz. P.

Wydawnictwa nadesłane.

„Przegląd Gospodarczy".

Wyszedł z druku Nr. 23 „Przeglądu Gospodarczego" z 1.XII. r. b. o treści następującej: „Przegląd sytuacji" — H. T.; „Życie gospodarcze w obliczu zagadnień politycznych" — Andrzej Wierzbicki; „Konwencja międzynarodowa o wolnym obrocie" — K. Kas.; „Prace nad budową nowej taryfy celnej" — S. J. Okolski.; „Kalkulacja" — Dr. Jan Zieleniewski.; „Działalność finansowa polskich ubezpieczeń społecznych" — J. Bolesta.; „III. Kongres Międzynarodowy Naukowej Organizacji w Rzymie" P. Drzewiecki; „Próby międzynarodowego porozumienia przemysłu chemicznego" — Inż. W. Tymowski.

Całość zeszytu dopełniają działy: Rynek pieniężny, Rynki towarowe, Kronika, Statystyka.

„Rolnik Ekonomista".

„Wyszedł z druku Nr. 23 „Rolnika Ekonomisty" organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły p. prof. d-ra W. Dąbrowskiego p. t. „Znaczenie przemysłu rolnego dla produkcji rolniczej i zasady jego organizacji", p. Wł. Wakara — „Dwa lata wojny celnej" i J. Bojańczyka p. t. „Stan obecny i widoki

na przyszłość przemysłu suszenia korzeni cykorji w Polsce"; sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, konjunktury cen, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzje i sprawozdania oraz statystykę."

Nowe pismo kupieckie.

Ukazał się Nr. 1—2 ilustrowanego tygodnika informacyjnego, średniego i drobnego kupiectwa polskiego p. n. „Gazeta Kupiecka". Jest to nowy typ popularnie redagowanego tygodnika gospodarczego, zawierającego wiele wskazówek praktycznych. Cena pisma wynosi 40 groszy za numer podwójny.

Redakcja i Administracja — Warszawa, Jerozolimska 8, tel. 234-61 i 181-54.

Nakładem Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych wydane zostały dwie broszury pióra P. Załuskiego: 1) „Współpraca Kasy Stefczyka ze spółdzielnią mleczarską" i 2) Co to jest Kasa Stefczyka i jak ją założyć". Przystępnie i z fachowością napisane broszury dają szereg cennych wskazówek, które przynieść mogą duży pożytek działaczom, pracującym nad rozwojem wiejskich spółdzielni kredytowych i mleczarskich.

Notowania giełdy warszawskiej.

Listopad-grudzień 1927 r.	Wartość nominalna	Przeciętne notowania złotych w tygodniu: 27/XI—3/XII	4/XII—10/XII
Dewizy			
Holandja	100 Fl.	360,26	360,48
Londyn	1 Funt	43,49	45,52
New-York	1 Dol	8,90	8,90
Paryż	100 Fr.	35,07	35,10
Praga	100 K.	26,41	26,41½
Szwajcarja	100 Fr.	171,91	171,06
Wiedeń	100 Sz.	125,71	125,69
Włochy	100 L.	48,48	48,36
Papiery %%			
5% poż. premjowa dol. ser. II 1926 r.	5 dol.	63,50	64,65
Akcje B-ku Polskiego	100 zł.	155,00	154,60
6% poż. dol. 1919/20 r.	100 Dol.	81,67	82,25
10% poż. kol.	100 F. z.	103,00	103,25
5% państw. poż. konw.	100 zł.	66,50	66,50
5 „ „ „ „ kolej. 1926 r.	100 zł.	62,58	62,50
8% L. Z. B-ku Gosp Kr.	100 zł.	93,00	93,00
8% L. Z. P. B-ku Roln.	„ w zł.	93,00	93,00
8% obl. Kom. B-k G. K.	„	93,00	93,00
8% „ Pol. B-ku Kom.	„	92,00	92,00

(kursy w proc. nominal.)

BILANS

POLSKIEGO BANKU KOMU

STAN CZYNNY

DNIA 31 PAŹ

NAZWA RACHUNKU	w tem w zł. w zł.	w tem w wal. obc.	Zł.	Zł.
	Zł.	Zł.		
1. Kasa i sumy do dyspozycji				
a) gotowizna w kasie			310,953,11	
b) pozostałość w Banku Polskim i P. K. O.			281,085,22	
c) „ „ Gosp. Krajowego			833,363,52	1,425,401,85
2. Kupony				95,535,36
3. Waluty zagraniczne				
a) banknoty i monety		11,207,45	11,207,45	
b) czeki i przekazy			—	11,207,45
4. Papiery wartościowe własne				
a) bilety skarbowe			—	
b) papiery państwowe			—	
c) listy zastawne			2,53	
d) obligacje			1,122,477,71	
e) akcje			72,943,83	1,195,424,07
5. Udziały i akcje w przeds. konsorcjalnych				940,218,10
6. Papiery wartośc. ustawow. kapitału zapasowego				56,200,79
7. Towary				—
8. Banki Loro				
a) krajowe			9,939,59	
b) zagraniczne			—	9,939,59
9. Banki Nostro				
a) krajowe		402,509,43	1,488,809,84	
b) zagraniczne			—	1,488,809,84
10. Weksle zdyskontowane				
a) krajowe		71,280,—	7,553,238,01	
b) zagraniczne			—	7,553,238.01
11. Weksle protestowane				56,800.—
12. Rachunki bieżące (salda debetowe)				
a) zabezpieczone				
1) papierami wartościowemi			26,564,54	
2) wekslami z 2 podpisami i listami gwarancyjn.			492,238,74	
3) hipoteką			48,683,16	
4) towarami i listami przewozow.			—	
b) niezabezpieczone			167,497,—	734,983,44
13. Pożyczki terminowe				3.519,831,71
14. Ruchomości				246,840,70
15. Nieruchomości				1,946,458,46
16. Koszty handlowe:				
a) roku ubiegłego			—	
b) „ bieżącego			264,405,47	264,405,47
17. Różnice kursowe				—
18. Administracja nieruchomości				42,237,71
19. . . .				—
20. Rachunki Oddziałów				
a) Centrali z Oddziałami			—	
b) Oddziałów z Centralą			—	—
21. Sumy przechodnie				193,093,33
22. Długoterminowe pożyczki hipoteczne				—
23. Pożyczki długoterminowe w obligacjach	8,615,000.—			8,821,839,27
24. Raty zaległe od poż. amort. w obligacjach				545,84
Suma bilansowa				28,603,010,99
25. Udzielone gwarancje				
a) listy			249,747,—	
b) żyra			—	249,747,—
26. Inkaso				25,847,49
Razem				28 878,605,48

SUROWY

NALNEGO, Spółki Akcyjnej

DZIERNIKA 1927 r. STAN BIERNY.

NAZWA RACHUNKU	w tem: w zł. w zł.	w tem: w wal. obc.	Zł.	Zł.
	Zł.	Zł.		
1. Kapitały własne:				
a) zakładowy			2,000,000,—	
b) zapasowy			66,449,73	
c) inne rezerwy (w tem kapitał rezerwowy obligacyjny . . . Zł. 30.456.53)			220,735,44	
d) fundusz amortyzacyjny			5,465,18	2,292,650,35
2. Wkłady:				
a) terminowe ponad 3 miesiące Zł. 5.010.511.58 „ „ 14 dni do 3 mies. „ 980.477.43		349,806,60	5,990,989,01	
b) a vista			5,942,404,28	
c) na książeczki wkład. i asygn. kasowe płat. okazic.			—	11,933,393,29
3. Rachunki bieżące (salda kredytowe)				109,095,14
4. Zobowiązania inkasowe				—
5. Redyskonto weksli:				
a) w kraju			1,344,172,35	
b) zagranicą			—	1,344,172,35
6. Zastaw walorów				—
7. Banki Loro:				
a) krajowe		2,681,91	1,435,408,75	
b) zagraniczne			—	1,435,408,75
8. Banki Nostro:				
a) krajowe			957,755,62	
b) zagraniczne			—	957,735,62
9. Przekazy na Bank				—
10. Wierzyciele hipoteczni				11,374,02
11. Fundusz emerytalny i fundusze wieczyste				—
12. Procenty i prowizje				
a) pobrane r. b. . . . 1.130.363.77				
b) płacone „ . . . 375.550.49			754,813,28	
Procenty i prowizje r. ub.			—	754,813,28
13. Różnice kursowe				8,961,59
14. Dochód z nieruchomości				19,252,39
15. Salda kredytowe walut zagranicznych				25,90
16. Rachunki Oddziałów				
a) Centrali z Oddziałami			—	—
b) Oddziałów z Centralą			—	178,876,07
17. Sumy przechodnie				
18. Dywidenda niepodniesiona				37,624,05
19. Zyski z lat ubiegłych				—
20. Obligacje	8,615,000,—			8,821,585,92
21. Fundusz umorzenia obligacji i fundusz na opłatę kuponów od obligacji				675,994,78
22. Salda kredytowe papierów wartość własnych oraz udziałów i akcji w przedsięb. konsorcjalnych				22,047,49
Suma bilansowa				28,603,010,99
23. Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji				
a) w listach			249,747,—	
b) w żyrach			—	249,747,—
24. Różni za inkaso				25,847,49
Razem				28,878,605,48

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji:	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:	Ceny ogłoszeń:
Warszawa, Pl. Napoleona 7, tel. 297-04.	Rocznie . . . 32 zł.	1/1 strona 300 zł. 1/2 strony 150 zł. 1/4 strony 100 zł.
Konto czekowe P. K. O. № 92.	Kwartalnie . . . 8 „ Miesięcznie . . 3 „	Drobne: 30 groszy za wiersz jednołamowy. Kolumna ogłoszeń liczy 4 łamy.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za kwartał IV-ty r. b., na konto czekowe Administracji czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.

Redakcja i Administracja czynne codziennie, prócz świąt i niedziel w godz. od 14 do 16.

Redaktor: KAZIMIERZ PYSZKOWSKI. Wydawca: **„Oszczędność" S-ka Wydawnicza.**

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.